

Jan Kochanowski urodził się około roku 1530 (dokładna data nie jest znana) w Sycynie w Radomskim w rodzinie szlacheckiej, pieczętującej się herbem Korwin. Ojciec, Piotr Kochanowski, był w Sandomierskim sędzią ziemskim. Matka, Anna z Białaczowskich, była drugą żoną pana Piotra. Przyszły poeta miał cztery siostry - Katarzynę, Elżbietę, Jadwigę i Annę oraz sześciu braci - Kasprowa, Mikołaja, Piotra, Andrzeja, Jakuba i Stanisława i przyrodnią siostrę Drużnianę.

Nie ma dokładnych informacji na temat początków edukacji Kochanowskiego. Wiadomo natomiast, że w roku 1544 rozpoczął studia na Wydziale Artium Akademii Krakowskiej. Miał wtedy czternaście lat.

W roku 1547 zmarł Piotr Kochanowski i najprawdopodobniej po jego śmierci poeta powrócił w rodzinne strony. W 1552 roku, po uporządkowaniu wszelkich spraw majątkowych i krótkim pobycie na uniwersytecie w Królewcu, wyjechał na studia do Padwy. Uczęszczał na wykłady filozofii klasycznej, czytał dzieła pisarzy greckich i rzymskich i poznawał kulturę starożytną. W związku z chorobą oczu na krótko powrócił do kraju, by starać się o pomoc materialną na leczenie. W końcu 1556 roku wyjechał z powrotem do Padwy. Na wiadomość jednak o śmierci matki powrócił do kraju, by dwa lata później ponownie znaleźć się we Włoszech.

Do kraju ostatecznie powrócił w 1559 roku, odbywszy jeszcze przedtem wiele podróży po Włoszech, Francji czy do Królestwa. Wszystkie te wояże i studia zajęły mu około piętnastu lat. Wróciwszy do ojczyzny powiedział sobie: „Mnie też czas o sobie poradzić, - jeśli mi w rewerendzie czy lepiej w sajanie, - jeśli mieszkać przy dworze czy na swoim łanie”.

Nawiązał bliski kontakt z Janem Tęczyńskim, potem zbliżył się do dworu krakowskiego biskupa Filipa Padniewskiego, by następnie przenieść się do pałacu podkanclerzego koronnego - Piotra Myszkowskiego. Dzięki jego poparciu wkrótce został królewskim, czyli Zygmunta Augusta, sekretarzem. Wieloletnia przyjaźń łączyła go też z wojewodą lubelskim Janem Firlejem. Kochanowski został też w tym czasie proboszczem tytularnym w sześciu wsiach w Wielkopolsce oraz miał prawo zbierać dziesięciny z kilku innych. Życie dworskie, wesołe, ale i czasem pełne przykrości czy upokorzeń, „a nade wszystko nie pozwalające człowiekowi skupić się wewnątrz, znużyło go, a nawet zraziło trochę do ludzi”.

Marzył o stabilizacji, więc postanowił na stałe osiedlić się w Czarnolesie, wsi w Radomskim, odziedziczonej po rodzicach. W końcu 1571 roku porzucił więc dwór królewski, złożył wszelkie dworskie i duchowne godności i zaczął gospodarzyć. Stamtąd często wyjeżdżał na zjazdy elekcyjne. „Czarnolas nie był odludziem, a poeta nie stracił kontaktu z dawnymi przyjaciółmi; odwiedzał ich i przyjmował wizyty”.

W grudniu (czerwcu?) 1575 roku, mając czterdzieści pięć lat, ożenił się z Dorotą Podlódowską. Wybrał kobietę „równą sobie stanem i majątkiem, choć zgodnie ze zwyczajem epoki znacznie młodszą”. Wkrótce małżeństwo doczekało się licznej gromadki dzieci: oprócz zmarłych we wczesnym dzieciństwie Urszulki i Hanny na świat przyszły jeszcze: Ewa, Poliksena, Halszka, Krystyna i już po śmierci poety urodził się syn Jan.

Cztery lata później, już za rządów Stefana Batorego, uzyskał nominację na urząd Wojskiego sandomierskiego. W tym samym prawdopodobnie, czyli 1579 roku umarła jego ukochana córka Urszulka, a rok później, jej siostra Hanna.

Sam Kochanowski zmarł nagle, w nie znanych bliżej okolicznościach, 22 sierpnia 1584 roku w Lublinie. Został pochowany w Zwoleniu.

Twórcy literatury polskiej i ich dzieła, Wydawnictwo IBIS, Poznań 2009, s. 22

Teatr Kameralny w Lublinie – pierwszy lubelski prywatny teatr zawodowy. Działa nieprzerwanie od 20 lat na scenie Domu Kultury Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Powstał w 1992 roku. Jego twórcą i dyrektorem, aktorem i reżyserem wielu spektakli jest Jan Wojciech Krzyszcak, od lat związany z Teatrem im. Juliusza Osterwy w Lublinie, także przed laty realizator cieszących się olbrzymim powodzeniem monodramów, jak np. *Konopielka* według prozy Edwarda Redlińskiego, *Dzieje Lejzorka* Ilji Erenburga i *Obrońca Sokratesa* Costasa Varnalisa.

Teatr Kameralny w Lublinie wystawił już 21 premier i mnóstwo spektakli adresowanych przede wszystkim do młodzieży szkolnej i mieszkańców Lubelszczyzny.

W jego repertuarze były m.in.: *Romanca* Jacka Chmielnika, *Edukacja Rity* Willego Russela, *Pchła Szachrajka* i *Czerwony Kapturek* Jana Brzechwy, *Jaskółeczka* Tadeusza Słobodzianka, *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, *Tartufo* czyli *Obłudnik* Moliere’a, *Śluby panieńskie* i *Zemsta* Aleksandra Fredry, *Makbet* Williama Szekspira, *Ania z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery, *Szatan z siódmej kla-*

sy Kornela Makuszyńskiego, *Raj Eskimosów* (*Audiencja III*) Bogusława Schaeffera, *Kirelejson* (według powieści *Konopielka*) Edwarda Redlińskiego, *Emigranci* Sławomira Mrożka, *Dzieje Lejzorka* Rojtszwańca Ilji Erenburga i *Tajemniczy ogród* Frances Hodgson Burnett, *Ten obcy* Ireny Jurgielewiczowej, *Przygody Tomka Sawyera* Marka Twaina, *Śmieszny staruszek* Tadeusza Różewicza.

Większość tych przedstawień reżyserował dyrektor Teatru Kameralnego Jan Wojciech Krzyszcak, ale gościnnie reżyserowali też: Włodzimierz Felenczak, Andrzej Żarnecki i Paweł Łysak. Scenografię do spektakli przygotowywali: Teresa Targońska, Liliana Jankowska, Ireneusz Salwa, Andrzej Żarnecki, Janusz Sianko i Krzysztof Kain May. Spośród aktorów najczęściej współpracują z Teatrem Kameralnym: Jolanta Rychłowska, Tomasz Bielawiec, Marek Fabian, Andrzej Golejewski, a także artyści Teatru Muzycznego w Lublinie: Krystyna Szydłowska, Andrzej Sikora i Patrycjusz Sokołowski oraz Beata Pietroń, Paulina Połowniak, Julia Siegieda, Krystyna Górską, Łukasz Szymanek i Adam Organista.

www.teatrkameralny.com.pl



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



TEATR
•KAMERALNY•
LUBLIN

Odprawa posłów greckich

Jan Kochanowski



PREMIERA



fot. Marek Dybek

Odprawa posłów greckich została wydana drukiem w 1578 r. w Warszawie; wcześniej - 12 stycznia tego samego roku - miała miejsce premiera sztuki z okazji ślubu Jana Zamojskiego z Krystyną Radziwiłłówną.

W utworze zachowana została jedność czasu, miejsca (dziedziniec przed pałacem w Troi) i akcji. Dzieli się on, zgodnie z tradycją budowy dramatów greckich, na epeisodiony i stasimony, autor nie trzyma się jednak ściśle tej reguły, rezygnując z pierwszej i końcowej pieśni chóru; sztuka charakteryzuje się także podniosłym, patetycznym stylem. Nie ma jednak jednego tragicznego bohatera - w Odprawie funkcję tę pełni cały naród, bohater zbiorowy. Tragedia, która się rozgrywa na oczach widzów, nie ma nadprzyrodzonego charakteru - jest to nieszczęśliwy spłot okoliczności, w którym winę ponoszą wyłącznie ludzie.

Dużą rolę odgrywają także pieśni chóru, będące właściwie samodzielnymi utworami, pełnymi, jak cała zresztą sztuka, aluzji do aktualnej sytuacji politycznej.

Tematem utworu, zainspirowanego Homerową Iliadą, są dzieje starożytnej Troi, ukazane w przełomowym momencie historycznym. Do Troi przybywają greccy posłowie, aby prosić o zwrot uprowadzonej przez Parysa Heleny, grożąc zbrojnym najazdem w przypadku odmowy. Tego właśnie wydarzenia dotyczy początkowy monolog Antenora, który pełni zarazem rolę antycznego prologu - wprowadzenia. Antenor jest zdegrustowany czynem, Parysa, który stara się przekupstwem nakłonić ludzi do zaakceptowania jego niemądrego i nieprzemyślanego czynu, bojąc się ponieść jego konsekwencje. Parys próbuje wpłynąć na niego poprzez powołanie się na starą przyjaźń, co zostaje z pogardą odrzucone i między bohaterami dochodzi do kłótni.

Początkowo król Priam zamierzał wydać sprawiedliwy i bezstronny wyrok, Parys jednak, wciąż mając na względzie prywatne korzyści, starał się przekonać Greków, iż Helena przynależy mu z wyroków boskich; została mu bowiem obiecana przez boginię Wenus. W myśl zasady, że najlepszą obroną jest atak, Parys zwrócił się przeciwko Grekom, przypominając im o uprowadzeniu siostry króla, Medei, i radząc, by najpierw uregulowali stare sprawy, a potem ewentualnie dopominali się o Helenę. Stanowczo sprzeciwił się temu Antenor, który patrząc na dobro państwa, a nie na jednostkowe interesy, przypominał o odpowiedzialności wobec całego kraju, któremu z powodu uporu Parysa grozi wojna. Jego wypowiedź spowodowała gwałtowny spór pomiędzy posłami, co w konsekwencji doprowadziło do głosowania; okazało się, że większość stoi po stronie królewskiego syna.

Ostatni epeisodion rozpoczynają rady Antenora, który, świadomy coraz bliższego niebezpieczeństwa, radzi królowi szykować się do obrony. Potwierdza to obdarzona darem wieszczenia córka Priama, Kasandra. Niestety, przekleństwo Apollina sprawiło, że nikt nie wierzy w jej prorocze słowa, które wypowiada, przepowiadając straszną wojnę, śmierć wielu ludzi, w tym jej brata Hektora, jak również podstęp, dzięki któremu Grekom uda się wygrać wojnę. W róż-

by, choć potraktowane lekceważąco, w obliczu prawdziwego, realnego zagrożenia przemawiają do wyobraźni króla i jego sługi. Zostają one potwierdzone przez Rotmistrza i Więżnia, którzy oznajmiają, że do brzegu podpływają greckie okręty, będące pierwszymi zwiastunami nieprzyjacielskiej floty. Sztuka kończy się zaplanowaniem na dzień następny narady wojennej, podczas której trojańscy dostojnicy zamierzają - za radą Antenora - zastanowić się nie tylko nad sposobem skutecznej obrony, ale też ataku.

Odprawa posłów greckich - renesansowy utwór, zainspirowany na polu mitologiczną historią - pełen był aktualnych aluzji do sytuacji, w jakiej znalazła się Polska. Tak samo jak mityczna Troja, Rzeczpospolita znajdowała się w przełomowym momencie swoich dziejów, zagrożona kryzysem, spowodowanym egoizmem obywateli. Tak samo umniejszana bywała władza królewska, a sejm i senat cechowało wewnętrzne rozdarcie i niezgoda. Światli i mądrzy dostojnicy nie znajdowali na zgromadzeniach publicznych zrozumienia, a ich wnioski i pomysły spotykały się ze sprzeciwem przekupionych posłów.

Swoje krytyczne uwagi poeta kieruje przede wszystkim do rządzących. Zaznacza, że wysoki urząd i władza w państwie to godność, na którą trzeba sobie zasłużyć, dar od Boga, który należy szanować i traktować odpowiedzialnie oraz z którego trzeba będzie kiedyś zdać sprawę. Z ubolewaniem stwierdza, że nie wszyscy ludzie stojący u władzy dorobili do tego ideału. Przykładem takiej postaci w sztuce jest król Priam, niezdeterminowany i lękliwy, który chętniej słucha nieuczciwych posłów niż głosu własnego sumienia. Podejmując decyzje, nie zwraca uwagi na dobro państwa - bardziej zależy mu na zadowoleniu syna. Jego syn, Parys (Aleksander), także nie dorósł do godności, którą kiedyś odziedziczył. Zupełnie nie potrafi przewidzieć konsekwencji swoich czynów, postępuje zatem lekkomyślnie, nie umiając przyznać się do błędu i przyjąć odpowiedzialności za niegodne następcy tronu zachowanie.

Młodzież, nadzieja narodu, również została ostro skrytykowana przez Kochanowskiego. Jest ona według niego nieodpowiedzialna, leniwa i lekkomyślna, a życie w dostatku i rozrzutności dodatkowo stępiło jej wrażliwość. Młodzi ludzie, prowadzący hulastyczny tryb życia, nie są zdolni do poświęcenia i prawdziwej miłości dla ojczyzny, nie dbają o swój honor, a w sytuacji zagrożenia ważniejsze dla nich od dobra wspólnego są jednostkowe korzyści. W opozycji do nieodpowiedzialnego i niekonsekwentnego Parysa, poeta przedstawia postać zdecydowanie pozytywną i godną naśladowania - Antenora. Ten przyjaciel królewskiego syna stanowi jego całkowite zaprzeczenie: inteligentny, odpowiedzialny, gorący patriota, kierujący się zawsze naukami moralnymi i dobrem ojczyzny, jest w stanie podjąć odpowiednie decyzje i do końca odważnie być im wiernym, choćby wiązało się to z brakiem korzyści dla niego samego.

Vademecum maturzysty. Język polski,
Wydawnictwo Zielona Sowa Kraków 2008, s. 82-84



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



TEATR
•KAMERALNY•
LUBLIN

Odprawa posłów greckich

Jan Kochanowski

Obsada:

ANTENOR - JAN WOJCIECH KRZYSZCZAK
ALEKSANDER - PIOTR JOHANIUK
HELENA - PAULINA POŁOWNIAK
PANI STARA - KRYSZYNA SZYDŁOWSKA
CHORUS - JOLANTA DESZCZ-PUDZIANOWSKA
KASANDRA - BEATA PIETROŃ
PRIAMUS - JAN KRZYSIAK
IKETAON - MAREK FABIAN
ULISSES - ANDRZEJ SIKORA
MENELAUS - PAWEŁ WRONA
ROTMISTRZ - ADAM ORGANISTA
Reżyseria: JAN WOJCIECH KRZYSZCZAK
Muzyka: JERZY MAKSYMIOUK
Scenografia: TERESA TARGOŃSKA



PREMIERA odbędzie się
w **poniedziałek 24 marca 2014 r. o godz. 18.00**
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny